

**KALENDARZYK
KIESZONKOWY
POLSKI, RUSKI
i ZYDOWSKI**

z odmianami powietrza,
zawierający święta
dni galowych w Imper.
Rossy. i Król. Polsk.

NA ROK 1822.

*który jest r. zwycz. ma 365 d.
sz anegdotkami, zabawnemi
wierszami, pocztami i wal-
remi traktami.*



W WARSZAWIE
nakładem Józefa Pnkszty.

*Liczby wrotów kalendar-
skich i ruchome święta.*

Złota liczba	XVIII
Okres słońca. . . .	XI
Epakta	VII
Poczet Rzymski . . .	X
Litera Niedzielną . .	F.

R Z Y M S K I E G O.

Niedziela Starozapustna	3 Lut.
Niedziela Zapustna	17 Lutego
Popielec	20 Lutego
Wielkanoc.	7 Kwietnia
Krzyżowe dni 13 14 15	Mai
Wniebowst. Pańskie	16 Mai
Zielone Świętki . . .	26 Mai
Boże Ciało	6 Czerwca
Niedziela 1. Adwentu	1. Grud.
Suche dni i Wigilie	oznacza 3

*Liczby wrotów kalendar-
skich i ruchome święta.*

Złota liczba	XVIII
Okres Słońca	XI
Epakta	XVIII
Poczet Rzymski	X
Litera Niedzielna	A.

R U S K I E G O. 4176

Miasoiastya Nedel 6.	
Miasopust	5 Fewrala
Syropust	12 Fewrala
1. Deń Posta Weł. 13	Fewrala
Woskresenie Xtowe 2	Aprela
Wosnesenye Hosp. 11	Maja
Soszestwo S. Ducha 21	Maja
Tieło Xtowe	1 Junii
Petrowa Posta Nedel 4.	dni 5.

4 Syczeń ma dni 31.

- 1 W. NOWY ROK
- 2 S. Makarego Biskupa
- 3 C. Daniela M. i Genowefy
- 4 P. Tytusa Biskupa i Męcz.
- 5 S. Telesfora Papieża i Męc.

6 N. TRZY KROLE

- 7 P. Lucyana Kapłana
- 8 W. Seweryna Biskupa
- 9 S. Marcyanny Panny
- 10 C. Agatona Papieża
- 11 P. Hygina Męczennika
- 12 S. Honoraty Panny

- 13 N. 1. po 3. Kr. Godfreda
- 14 P. Hilarego Op. i Felixa K.
- 15 W. Pawła 1. Pustelnika
- 16 S. Marcella Pap.
- 17 C. Antoniego Opata
- 18 P. Pryska P. i Katedry S.P.
- 19 S. Henryka Biskupa

- 20 N. 2 po 3 Kr. Fab. i Seb. M.
- 21 P. Agnieszki Panny i Męc.
- 22 W. Wincentego i Anastaz. M.
- 23 S. Zaślubienie N. Maryi P.
- 24 C. Tymoteusza Bisk.
- 25 P. Nawrócenie S. Pawła

- 20 W. Ilnatya Sm.
21 S. Jufyanny Mucz.
22 C. Anastazyi
23 P. SS. MM. w Kryti
24 S. Nawecz. Rozd. Jew.

25 N. ROZDEN. CHRYSST.
26 P. SOBOR. P. BOHOR.
27 W. STEPANA 1. Mucz.
28 S. SS. MM. w Nikomedyi
29 C. SS. MM. mlad.
30 P. Anysyi Muc.
31 S. Mełanyi
-

- 1 N. *Januar 1822.* OBR. HO.
2 P. Sylwestra Pap.
3 W. Małachia Pror.
4 S. Sobor SS. Apostołów
5 C. Nawecz. Bohoj. Ft,
6 P. BOHOIAWLENIE
7 S. Sobor Joanna Krest.

8 N. Hieorhia
9 P. Połyewkta M.
10 W. Hryhorya
11 S. Fteodosya
12 C. Tatyanny M.
13 P. Jermila

26 S. Polikarpa Bisk.

27 N. 3. po 3 Kr. Jana Chryz.

28 P. Karóla Wiel. i Raymun.

29 W. Franciszka Salezjusza

30 S. Martyny Panny i Męcz.

31 C. Piotra Nolaski Wyzn.

Odmiiany Xiężyca.

Pełnia dnia 7. Stycznia o godzinie 11. minut 29. przed południem. Pochmurno, daléy wypogadza się, mroźno.

Ostatnia kwadra d. 14. Stycznia o godz. 8. min. 40. wieczór. Pogoda przyjemna, daléy powietrze wietrzne.

Nów d. 22. Stycznia o godz. 5. min. 55. rano. Pogoda przy mroźném powietrzu.

Pierwsza kwadra d. 29. Stycznia o god. 3. min. 6. po południu. Pochmurza się, daléy śnieg pada.

14 S. SS. Otec w Synai.

15 N. Pawła Ftyw.

16 P. Weryhi S. Petra

17 W. Antonya Wel.

18 S. Aftanasya

19 C. Makarya

Święta żydowskie.

3 Asore betewes post.

5 Szabas

12 Szabas

19 Szabas

23 Rozchodesz czyli 1. Szwat

26 Szabas.

*Dni uroczyste w Rossyi
i Królestwie Polskiem.*

w S t y c z n i u.

Dnia 19. (7.) Rocznicą urodzin N.W. X. Anny Pawłowny.

Dnia 25. (13.) Rocznicą urodzin Jéy J. M. Elźbiety Alexiciowny.

8 Luty ma dni 28.

1 P. Iguacego i Brygidy P. †.

2 S. N. M. P. GROMNICZN.

3 N. Starozap. Błażeia B. i M.

4 P. Weroniki Panny

5 W. Agaty P. i M.

6 S. Doroty Panny

7 C. Romualda Opata

8 P. Jana de Matha

9 S. Apolonii Panny

10 N. Mięsop. Scholastyki

11 P. Enfrozyny Panny

12 W. Gaudentego Męcz.

13 S. Juliana Męcz.

14 C. Walentego Męcz.

15. P. Faustyna i Jowita MM.

16 S. Julianny Panny i Męcz.

17 N. Zapust. Polikarpa B.

18 P. Konstancyi Panny

19 W. Konrada

20 S. *Popielec.* Eucherego B.

21 C. Eleonory Panny

22 P. Katedry S. Piotra w Ant.

23 S. Romany Panny

24 N. Wstępna. Macieia Ap.

25 P. Alexandra i Sygfryda

-
- 20 P. Ewtymia
21 S. Maxyma
-
- 22 N. Tymofteia Ap.
23 P. Kłymenta Fpy.
24 W. Xeny Mucz.
25 S. Hryhorya B.
26 C. Xenofonta
27 P. Joanna Złotous.
28 S. Efrema
-
- 29 N. Jhuatya
30 P. TRIECH SWIAT.
31 W. Kira i Joana
1 S. FEWRAL. Tryfona
2 C. STRITENIE HOSP.
3 P. Symeona
4 S. Isydora
-
- 5 N. Abafii
6 P. Wakuła
7 W. Pastenya
8 S. Fteodora
9 C. Nikifora
10 P. Charłampya
11 S. Własya
-
- 12 N. Meletya
13 P. Martyniana

26 W. Anastazyi Panny

27 S. † Fulgentego Wyznawcy

28 C. Romana Opata

Odmiany Xiężycy.

Pełnia dnia 6. Lutego o god. 12. min. 17. z północy. Pada śnieg z deszczem, wilgotne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 13. Lutego o godzinie 9. min. 28. z rana. Wypogadza się, słońce świeci, powietrze wietrzne, na przemiany pochmurno.

Nów dnia 20. Lutego o godzinie 6. min. 39. wieczorem. Pochmurno, dalej śnieg polatnie, w końcu wypogadza się.

Pierwsza kwadra dnia 28. Lutego o godz. 3. min. 50 rano. Mgliste powietrze, potem wypogadza się.

14 W. Awxentya

15 S. Onysyma

16 C. Pamfilya

Święta żydowskie.

2 Szabas Szyra radośny

6 Chamiszaoser bezswat radośny. 9 Szabas

16 Szabas Szkolim radośny

21 Rozchodesz Ader

22 ditto 1 Ader

23 Szabas.

w Lutym.

D. 9 Lut. (28. Styc.) Rocznicą urodzin N. W. X. Michała Pawł.

D. 15. Lutego (3 Lut.) Imieniny N. W. X. Anny Fedorówny i N. W. X. Anny Pawłówny i święto orderu S. Anny.

D. 16. Lut. (4.) Rocznicą urodzin N. W. X. Maryi Pawłówny.

12 *Marzec ma dni 31:*

- 1 P. † Albina Biskupa
2 S. † Heleny Cesarzowév
-

- 3 N. Sucha. Kunegundy
4 P. Kazimierza Królewica
5 W. Fryderyka Opata
6 S. Wiktora i Wiktoryna
7 C. Tomasza z Akwinu
8 P. Jana Bożego
9 S. Franciszki Rzymianki
-

- 10 N. Głucha. 40 Męczennik.
11 P. Konstantyna i Pelagii
12 W. Grzegorza Papieża
13 S. Nicefora Biskupa
14 C. Matyldy Wdowy
15 P. Cyryaka i Longina
16 S. Patrycyusza Bisk.
-

- 17 N. Szrodop. Gertrudy Pan.
18 P. Gabryela Archaniola
19 W. Józefa Obl. N. Maryi P.
20 S. Joachima Oycy Maryi P.
21 C. Benedykta Opata
22 P. Pawła Bisk.
23 S. Katarzyny Szwedzkiéy
-

- 24 N. Biała. Marka i Tymot.
25 P. ZWIASTOW. N. M. P.

17 P. Fteodora

18 S. Leona Papy

19 N. Archippa Ap.

20 P. Leona Epyskopa

21 W. Tymofteia

22 S. Mosz: SS. MMucz.

23 C. Poliewkta

24 P. Obr. Hła. S. Joanna

25 S. Tarasya

26 N. Porfiryja

27 P. Prokopyja

28 W. Wasylja

1 S. MAR'T. Ewdokii

2 C. Fteodota

3 P. Ewtropyja

4 S. Herafyma

5 N. Honona

6 P. SS. 42 Muczenn.

7 W. Wasylja

8 S. Fteofilakta

9 C. 40 SS. Mucz. w Sew.

10 P. Kodrata

11 S. Sofronya

12 N. Fteofana

13 P. Nikifora

14 Marzec ma dni 31:

- 26 W. Ludgiera Biskupa
27 S. Ruperta Biskupa
28 C. Syxta III Papieża
29 P. Anastazego Opata
30 S. Kwiryra Męczennika
31 N. Kwietnia, Balbiny P.

Odmiany Xiężycy.

Pełnia dnia 7 Marca o godz. 1. min. 1. po południu. Pogoda przyjemna, odwilż.

Ostatnia kwadra d. 14. Marca o godz. 10. min. 12. w wieczór. Pogoda na przemiany, chmury przebiegają.

Nów d. 22. Marca o godzinie 7. min. 23. rano. Pogoda, dalej pochmurza się.

Pierwsza kwadra d. 29. Marca o godz. 4. min. 3/4. po południu. Pochmurno, zimne powietrze, wypogadza się.

14 W. Wenedykta

15 S. Ahapia

16 C. Sawina

17 P. Alexya

18 S. Kiryka

19 N. Chrysanfta.

Święta żydowskie.

2 Szabas Zacher radośny

6 Post Estery

7 Purim czyli zapusty

8 Szuszan Purim radośny

9 Szabas

16 Szabas Para radośny

23 Szabas hachodesz czyli 1.
Nissen

30 Szabas hagodol radośny.

w Marcu.

Dnia 24. Marca (12. Marca)
Pamiętka uroczystości wstąpienia na tron Jego J. M. Alexandra I. Samowładcy całej Rosyi i Króla Polskiego.

16 *Kwiecień* ma d. 30:

- 1 P. Teodory P. i Hugona
 - 2 W. Franciszka a Paulo
 - 3 S. Rycharda Biskupa
 - 4 C. *Wielki*. Izydora
 - 5 P. *Wielki*. Wincentego
 - 6 S. *Wielka*. Wilhelma
-

- 7 N. ZMART. PAN. Epifan.
 - 8 P. WIELKI. Dyonizego
 - 9 W. Maryi Egypcyanki
 - 10 S. Ezechiela Pr.
 - 11 C. Leona Pap.
 - 12 P. Juliusza Pap.
 - 13 S. Hermenegilda króla
-

- 14 N. Przewod. Tyburcyusza
 - 15 P. Ludwiki i Kasyldy
 - 16 W. Lamberta
 - 17 S. Rudolfa Męcz.
 - 18 C. Apoloniusza
 - 19 P. Hermogenesa
 - 20 S. Sulpicyusza
-

- 21 N. 2 po Wielk. Anzelma
- 22 P. Sotera i Kaia MM.
- 23 W. Woyciecha Bisk.
- 24 S. Jerzego Męczen.
- 25 C. Marka Ewangelisty

20 P. SS. Otec. izb. w ob.

21 W. Jakowa Ap.

22 S. Wasyłya

23 C. Nikona

24 P. Zacharyi

25 S. BŁAHOW. P. BOH.

26 N. Hawryła

27 P. Stefana

28 W. Maryona

29 S. Marka

30 C. *Wel. Czelw.* Joanna

31 P. *Wel. Piat.* Ippatya

1 S. APR. *Wel. Sub.* Maryi

2 N. WOSK. CHRIST. Tyta

3 P. PON. SWIT. Nikity

4 W. WTOR. SWIT. Josyfa

5 S. Fteodufa

6 C. Ewtychya

7 P. Hichorhia

8 S. Irodyona Ap.

9 N. Ewpsychya

10 P. Terentya

11 W. Antypy

12 S. Wasyłya

13 C. Artemon

26 P. Marcella i Kleta MM.

27 S. Anastazego

28 N. 2 po Wielk. Witalisa

29 P. Piotra Męcz.

30 W. Katarzyny Seneńskiey

Odmiany Xiężyca.

Pełnia dnia 6. Kwietnia o godz. 1. min. 45. po pałnoey. Pogoda, zimne powietrze wietrzne, daley pochmurza się, na przemiany, świecenie słońca.

Ostatnia kwadra d. 13 Kwietnia o godz. 10 min. 56. rano. Pochmurza się, powietrze mocno wietrzne, pochmurno do końca.

Nów dnia 20. Kwietnia o godz. 8. min. 7. wieczór, Pochmurno ciągle.

Pierwsza kwadra d. 28. Kwietnia o godz. 5. min. 18. rano. Pochmurno na przemiany, wypogadza się.

14 P. Martyny P. R.

15 S. Arystarcha Ap.

16 N. Ahapii Mucz.

17 P. Symeona

18 W. Joanna Ap.

Święta żydowskie.

6 Szabas i pierwsze święto
Wielkanocne czyli Pesach.

7 drugie święto Wielkanocne
Pesach

8-9-10-11 wolne święta czyli
Cholchamoed.

12 Szweysel Pesach

13 Szabas i Achronszel Pesach
ostatnie święta

14 Isruchag szel Pesach radośny

20 Szabas

21 Rozchodes Jier.

22 ditto 2. Jier.

27 Szabas

- 1 S. Filipa i Jakóba Apostołów
- 2 C. Zygmunta Króla
- 3 P. Znalezienie S. Krzyża
- 4 S. Floryana i Moniki

- 5 N. 3 po Wiel. Piusa Pa.
- 6 P. Jana Ap. w oleiu
- 7 W. † Domicelli Panny
- 8 S. STANISŁAWA M.
- 9 C. Grzegorza Bisk.
- 10 P. Izydora Oracza
- 11 S. Mamerta B. i Maiola

- 12 N. 4 po Wielk. Pankracego
- 13 P. † Serwacęgo
- 14 W. † Bonifacego M.
- 15 S. † Zofii i iéy trzech córek
- 16 C. WNIEBOWSTĄP. P.
- 17 P. Paschalisa
- 18 S. Felixa Kapucyna i Eryka

- 19 N. 5. po Wiel. Piotra Cel.
- 20 P. Bernarda Seneńskiego
- 21 W. Heleny Królowéy
- 22 S. Julii Panny i Męcz.
- 23 C. Desyderyusza
- 24 P. Joanny Wdowy
- 25 S. Magdaleny de Pazyś

- 19 S. Joanna Wery.
20 C. Fteodora Pror.
21 P. Januarya
22 S. Fteodora Syh.
-
- 23 N, HIEHORHIA M.
24 P. Sawwy
25 W. Maika Ewanhelysty
26 S. Wasyłya M.
27 C. Symeona Je.
28 P. Jassona A.
29 S. SS. 9. Muczenn. w Kiz.
-
- 30 N. Jakowa Ap.
1 P. MAY. Jeremii Pr.
2 W. Aftanasya
3 S. Tymofsteia
4 C. Pełachyi
5 P. Iryny
6 S. Jowa Prawe.
-
- 7 N. Wspomn. Kresta
8 P. Joanna Bochosław.
9 W. SS. otec. Isaii i Nikołaia
10 S. Symeona Ap.
11 C. WOZNESE. HOS. Mokia
12 P. Epyfanya I.
13 S. Hłykieryi

- 26 N. ZIELONE SWI. Filipa
27 P. SWIĄTECZ. Jana Pap.
28 W. Germana B. i Wilhelma
29 S. † Teodozyi
30 C. Felixa Pap.
31 P † Petronelli
-

Odmiany Xiężyca.

Pełnia dnia 5 Maia o godz. 2. min. 39 po południu. Pochmurno, daléy deszcz kropi, ciepłe powietrze dżdżyste.

Ostatnia kwadra d. 12. Maia o godz. 11. min. 50. wieczór. Pochmurno przy mocnym wietrze do końca.

Nów d. 20 Maia o godz. 9. rano. Wyjaśnia się, powietrze wietrzne, daléy pogoda.

Pierwsza Kwadra d. 27 Maia o godz. 6. min. 12. wieczór. Wiatr mocny wieie ciepły, pochmurno.

- 14 N. Isydora A.
15 P. Pachomia
16 W. Andreia
17 S. Fteodota
18 C. Patrykia
19 P. Joanna
-

Święta żydowskie.

- 9 Lagbeomer radośny
4-11-18 Szabas
21 Rozchodesz czyli 1 Sywen
26 1. Szawues czyli Zielone
 święta uroczyste
27 2. Szawucs czyli Zielone
 święta uroczyste
28 Isruchag szel szawues ra-
 dośny.
-

w M a i u.

Dnia 3. Maia (21.) Kwiet. Ro-
cznica urodzin N. Cesarzowica
W. X. Alexandra Mikołajewicza,
oraz imieniny N. matki jego W.
X. Alexandry Teodorowny.

Dnia 9 Maia (27 Kwi.) Rocznica
urodzin N. Cesarzowica W. X.
Konstantyna Pawłowicza.

24 Czerwiec ma dni 30.

1 S. Nikodema Męcz.

2 N. SSS. TROYCY Erazma

3 P. Klotyldy Panny

4 W. Optata Bisk.

5 S. Bonifacego Bisk.

6 C. BOZE CIAŁO Norberta

7 P. Roberta Opata

8 S. Medarda Bisk.

9 N. 2 po Świąt. Felicyana

10 P. Bogumiła

11 W. Barnaby

12 S. Onufrego

13 C. Antoniego z Padwy

14 P. Bazylego

15 S. Wita i Modesta

16 N. 3 po Świąt. Benona B.

17 P. Adolfa B.

18 W. Marka i Marcella

19 S. Gerwazego i Protazego

20 C. Florentyny Panny

21 P. Aloizego Gonzagi

22 S. Paulina Bisk.

23 N. 4 po Świąt. Agrypiny

24 P. Narodz. S. Jana Chrzc.

25 W. Prospera Bisk.

-
- 20 S. Ftałżeia
-
- 21 N. SOSZESTWO S. DUC.
22 P. SSS. TROYCY Wasyłya.
23 W. Michaiła P.
24 S. Symeona
25 C. Obr. Hła. S. Joanna Kr.
26 P. Karpa Ap.
27 S. Fteraponta
-
- 28 N. Nikity
29 P. Fteodosyi
30 W. Isaakia
31 S. Iermia Apos.
1 C. JUNYI. TIEŁO XTWE.
2 P. Nikifora
3 S. Łukifyana
-
- 4 N. Mytrofana
5 P. Dorosteia
6 W. Jłaryona i Wassaryona
7 S. Fteodota Jepys
8 C. Fteodora M.
9 P. Kiryłly
10 S. Tymofteia I.
-
- 11 N. Warftolomeia
12 P. Onufrya Weł.
13 W. Akifyny

26 Czerwiec ma dni 30

26 S. Jana i Pawła MM.

27 C. Władysława Króla

28 P. † Leona Pap.

29 S. PIOTRA i PAWŁA Ap.

30 N. 5 po Świąt. Emilii

Odmiany Xiężyca.

Pełnia d. 4. Czerwca o godzinie 3. min. 33. rano. Wietrzne powietrze ciepłe, pochmurne, daléy deszcz pada z grzmotem.

Ostatnia kwadra d. 11. Czerwca o godz. 10. min. 44. po południu. Pochmurno, mocny wiatr wieie, przyjemne ciepło, deszcz pada.

Nów dnia 18 Czerwca o godzinie 9. min. 55. wieczór. Pochmurno, deszcz pada, powietrze ciepłe wilgotne.

Pierwsza kwadra d. 26. Czerwca o godz. 7. rano. Pochmurno, wietrzne powietrze, daléy deszcz pada.

- 14 S. Elyseia Pr.
15 C. Amosa Pro.
16 P. Tychona Pr.
17 S. Manniła M.

18 N. Leontya
-

Święta żydowskie

- 1-8-15 Szabas
19 Rozchodesz Tamuz
20 ditto 1 Tamuz.
22-29 Szabas.
-

w Czerwcu.

Dnia 2. (21. Maia) Imieniny
N. Cesarzowica W. X. Kon-
stantyna Pawłowicza.

Dnia 20 (8.) Pamiątka uro-
czystości ogłoszenia Królestwa
Polskiego.

- 1 P. Teodozyusza
 - 2 W. Nawiedzenie N. P. Mar.
 - 3 S. Heliodora Bisk.
 - 4 C. Józefa Kalasantego
 - 5 P. Karoliny i Prokopa
 - 6 S. Izaiasza
-

- 7 N. 6 po Swiät. Pulcheryi
 - 8 P. Elżbiety i Kiliانا
 - 9 W. Cyrylla Bisk.
 - 10 S. 7. Braci śpiących
 - 11 C. Pelagii i Sabina
 - 12 P. Jana Gwalberta
 - 13 S. Małgorzaty Pan.
-

- 14 N. 7 po Swiät. Bonawentu.
 - 15 P. Henryka Cesarza
 - 16 W. N. M. P. Szkaplerzný
 - 17 S. Alexego wyznawny
 - 18 C. Szymona z Lipny
 - 19 P. Wincentego z Pauli
 - 20 S. Eliasza Pror. i Czcsława
-

- 21 N. 8. po Swiät. Dániela Pr.
- 22 P. Maryi Magdaleny
- 23 W. Apolinarego B. i Męcz.
- 24 S. Krystyny Panny
- 25 C. Jakóba Ap.

- 19 P. Judy Ap.
20 W. Mestodya M.
21 S. Jułyana M.
22 C. Ewsewya M.
23 P. Achrypiny
24 S. ROZDEN. S. JOANNA
-
- 25 N. Fewronyi
26 P. Dawyda
27 W. Sampsona
28 S. Kira i Joanna
29 C. SS. PETRA i PAWŁA
30 P. Sobor 12 Apostołów
1 S. *Julii*. Kosmy i Damiana
-
- 2 N. Położ. Ryzy P. Bohor.
3 P. Jakinta
4 W. Andreia Kryt.
5 S. Marfty Mat.
6 C. Sysoia Prep.
7 P. Ftomy
8 S. Prokopia
-
- 9 N. Pankratya
10 P. SS. 45 Muczenników.
11 W. Eufimii
12 S. Prokła i Jłaryona
13 C. Sobor Hawryła A. ch.

30 Lipiec ma dni 31!

26 P. Anny matki N. Maryi P.

27 S. Pantaleona Męcz.

28 N. 8 po Sw. Innocentego Pa.

29 P. Marty i Serafiny Panny

30 W. Abdona i Senny MM.

31 S. Ignacego Loiola Wyzn.

Odmiany Xiężycy.

Pełnia d. 3. Lipca o godz. 4. min. 11. po południu. Deszcz pada mocny, wiatr wieie, wilgotne powietrze.

Ostatnia kwadra d. 11. Lipca o godz. 1. min. 22. po północy Deszcz pada.

Nów d. 18. Lipca o godz. 10. min. 31. rano. Powietrze wilgotne, daléy wypogadza się.

Pierwsza kwadra d. 23 Lipca o godz. 7. min. 44. wieczór. Pochmurno na przemiany, świecenie słońca, daléy deszcz pada.

- 14 P. Akwiły Ap.
- 15 S. Kiryka i Julyty

- 16 N. Aftonochena
- 17 P. Maryny A.
- 18 W. Emylyana
- 19 S. Makryny

Święta żydowskie.

- 6 Szabas
- 7 Szywe oser betamuz post
oblężenie Jerozolimy
- 13 Szabas
- 19 Rozchodes i Aw.
- 20 Szabas
- 27 Szabas chazon smutny
- 28 Tiszew beaw post zburze-
nie Jerozolimy.

w L i p c u.

Dnia 7. Lipca (25 Czerw.)
Rocznica urodzin N. W. X.
Mikołaja Pawłowicza.

-
- 1 C. Piotra w Okowach
 - 2 P. N. P. M. Anielskiéy
 - 3 S. Augusta Wyznawcy
-

- 4 N. 9 po Swiät. Dominika
 - 5 P. N. P. Maryi Siołnéy
 - 6 W. Przemienienie Pańskie
 - 7 S. Kaletana Wyznawcy
 - 8 C. Cyryaka i Larga M.
 - 9 P. Romana Męczennika
 - 10 S. Wawrzyńca Męcz.
-

- 11 N. 10 po Swiät. Zuzanny P.
 - 12 P. Klary Panny
 - 13 W. Hyppolita i Kassya MM.
 - 14 S. † Euzebiusza Wyzn.
 - 15 C. WNIEBOWZIĘC. P. M.
 - 16 P. Rocha Wyznawcy
 - 17 S. Jacka Wyznawcy
-

- 18 N. 11 po Swiät. Agapita M.
 - 19 P. Benigny Panny
 - 20 W. Bernarda Opata
 - 21 S. Stefana króla Węgiersk.
 - 22 C. Symforyana Męcz.
 - 23 P. Filipa Benicy.
 - 24 S. Bartłomieia
-

- 25 N. 12 po Swiät. Ludwika

- 20 C. Ilyi Pr.
 - 21 P. Symeona
 - 22 S. Maryi Mahdaleny

 - 23 N. Trofima
 - 24 P. Borysa i Chliba
 - 25 W. S. Anny Mat. P. Boh.
 - 26 S. Ermołaia
 - 27 C. Pantaleimona
 - 28 P. Prochora
 - 29 S. Kałynnyka
-

- 30 N. Syłły i Syłwana
 - 31 P. Ewdokima
 - 1 W. AWHUST. SS. MM.
 - 2 S. Stefana
 - 3 C. Isaakia Prep.
 - 4 P. 7 Otrok w Efessyi
 - 5 S. Jewsychnya
-

- 6 N. PREOBRAZENIE HOS.
 - 7 P. Dometya
 - 8 W. Jemelyana
 - 9 S. Matfsteia Ap.
 - 10 C. Ławrentya
 - 11 P. Jewpła M.
 - 12 S. Fotia
-

- 13 N. Maxyma.

34 *Sierpień ma dni 31.*

26 P. Roży Panny

27 W. Cezaryusza

28 S. Augustyna Bisk.

29 C. Ścięcie S. Jana

30 P. Felixa

31 S. Raymunda Wyznawcy

Odmiany Xiężyca.

Pełnia d. 2. Sierpnia o godz. 4. min. 55. rano. Słońce świeci, powietrze wietrzne, pochmurza się lecz gorąco.

Ostatnia kwadra d. 9. Sierp. o god. 2. min. 6. po południu. Pochmurno, wiatr \vee ieie, dalej wypogadza się, na przemiany pochmurno.

Nów d. 16. Sierpnia o godz. 11. min. 17. wieczór. Wypogadza się, gorąco.

Pierw. kw. d. 24. Sierp. o god, 9. min. 28. rano. Pochmurza się, dalej deszcz pada z grzmotami poczem pogoda, gorąco.

Pełnia d. 31. Sierpnia o god. 6. min. 39. wieczór. Deszcz pada.

- 14 P. Michea Pr.
15 W. USPENIE P. BOCH.
16 S. Dyomida M.
17 C. Mirona M.
18 P. Flora i Lawra
19 S. Andreia M.
-

Święta żydowskie.

- 2 Chamisze oserbeaw radośny
3 Szabas Nachma radośny
10 Szabas
17 Szabas Rozeh. Elul radośny
28 Rozchodesz i Elul.
-

w S i e r p n i u.

Dnia 3. (22 Lipca) Imieniny
Jéy J. M. Maryi Fedorowny, i N.
W. X. Maryi Pawłowny.

Dnia 18 Sierpnia (6 t. m.)
Urodziny Jéy Cesarzew. Mości
N. W. X. Maryi Mikołaiewny.

Dnia 27 Sierpnia (15 t. m.)
Imieniny Jey Cesarzew. Mości
N. W. X. Maryi Mikołaiowny

- 1 N. 14 po Świąt. Idziego Op.
 - 2 P. Szczepana króla
 - 3 W. Eufrozyny
 - 4 S. Rozalii Panny
 - 5 C. Wiktoryna Męcz.
 - 6 P. Zacharyasza Pr.
 - 7 S. † Reginy Panny
-
- 8 N. 15 po Świąt. NARO. P.M.
 - 9 P. Seweryna
 - 10 W. Mikołaja z Tolentynu
 - 11 S. Prota i Jacka MM.
 - 12 C. Gwidona Wyznawcy
 - 13 P. Aureliusza
 - 14 S. Podwyższenie S. Krzyża
-
- 15 N. 16 po Świąt. Nikodema M.
 - 16 P. Cypryana
 - 17 W. Justyna M. i 5. Ran S. Fr.
 - 18 S. † Józefa z Kupertynu
 - 19 C. Jannaryusza Bisk. i Męcz.
 - 20 P. † Eustachiusza
 - 21 S. † Mateusza Ap.
-
- 22 N. 17. po Świąt. Maurycego
 - 23 P. Tekli Panny i Męcz.
 - 24 W. Gerarda Bisk.
 - 25 S. Kleofasa Bisk.

- 20 N. Samuiła Pr.
21 P. Ftadeia Ap.
22 W. Afastonyka
23 S. Łupa M.
24 C. Jewtychia
25 P. Warstołomeia
26 S. Adryana i Natalii
-
- 27 N. Pimena Wyzn.
28 P. Moyseia Mury.
29 W. USIK. HŁA. JOAN. K.
30 S. Alexandra
31 C. Położ. poiasa P. B.
1 P. *Sept.* Symeona
2 S. Mamanta M.
-
- 3 N. Anstyma
4 P. Wawilly
5 W. Zachary Pr.
6 S. Czudo S. Michaiła
7 C. Sozanta M.
8 P. ROZDENSTWO P. B.
9 S. Joakima i Anny
-
- 10 N. Minodory
11 P. Freodory
12 W. Aftonoma
13 S. Kornyłya

38 *Wrzesień ma dni 30*

- 26 C. Cypryana M.
27 P. Kosmy i Damiana
28 S. Wacława króla
-

- 29 N. 18 po Świąt. Michała
30 P. Hieronima Doktora
-

Odmiany Xiężycy.

Ostatnia kwadra d. 8. Wrze-
śnia o godz. 3. min. 50. rano.
Deszcz pada, daléy wypogadza
się

Nów d. 15. Września o go-
dzinie 1. po południu. Wilgo-
tne powietrze daléy deszcz.

Pierwsza kwadra d. 22. Wrze-
śnia o god. 10. min. 12. wieczór.
Dżdzyte, wilgotne powietrze.

Pełnia d. 30. Września o go-
dzinie 7. min. 23. rano. Deszcz
ciągle pada.

14 C. Wozd. Czest. Kresta

15 P. Nykity

16 S. Józefata i Effemii

17 N. Sofii Mucz.

18 P. Ewmenya

Święta żydowskie.

16 Rozchaszona 1. Tyszry Nowy Rok 5583. - 17 2. Święt.

25 Jomki er sądny dzień

30 Sukos 1 święto kuczki
w Wrześniu.

Dnia 11. (30) Sier. Imieniny N. Alexandra Pawłowicza oraz imieniny N. Cesarzewica W. X. Alexandra Mikołajewicza i święto orderu S. Alexandra Newskiego.

Dnia 17. (5) Imieniny Jey J. M. Elzbiety Alexieiowny

Dnia 24. (12) Narodzenie N: W. X. Anny Fedorówny.

Dnia 27. (15) Koronacya N. Alexandra Pawłowicza S. cały Rosyji i Króla Polsk. i Jey J. M. Elzbiety Alexieiowny.

- 1 W. Remigiusza
 - 2 S. Aniołów Strożów
 - 3 C. Kandyda M.
 - 4 P. Franciszka Serafickiego
 - 5 S. Placyda Męcz.
-
- 6 N. 19 po Świąt. Brunona W.
 - 7 P. Justyny Panny i Męcz.
 - 8 W. Brygitty Wdowy
 - 9 S. Dyonizego Bisk. i Męcz.
 - 10 C. Franciszka Borgiasza
 - 11 P. Placydy Panny
 - 12 S. Maxymiliana Bisk.
-
- 13 N. 20 po Świąt. Edwarda K.
 - 14 P. Kalixta Pap.
 - 15 W. Jadwigi i Teresy
 - 16 S. Gawła Opata
 - 17 C. Florentyna i Lucyny
 - 18 P. Łukasza Ewangelisty
 - 19 S. Piotra z Alkantary
-
- 20 N. 21 po Świąt. Ireny Pan⁴
 - 21 P. Urszuli Panny i Męcz.
 - 22 W. Korduli Panny i Alfonsa
 - 23 S. Jana Kapistrana Wyzn.
 - 24 C. Rafała Archanioła
 - 25 P. Kryspina i Kryspiana M.

- 19 W. Trofima
 - 20 S. Efstafia
 - 21 C. Kondrata Ap.
 - 22 P. Fokia Mucz.
 - 23 S. Zacza. S. Joauna Krest:
-

- 24 N. Ftekły Mucz.
 - 25 P. Ewrosynyi
 - 26 W. JOANNA BOHOSŁA:
 - 27 S. Kałystrata
 - 28 C. Charytona
 - 29 P. Kiryaka
 - 30 S. Hryhorya
-

- 1 N. *OKTOW.* POKRO P.
 - 2 P. Kipryana
 - 3 W. Dyonysya
 - 4 S. Jerosteia
 - 5 C. Charytyuy M.
 - 6 P. Ftomy M.
 - 7 S. Serchia i Wakcha
-

- 8 N. Pełachii
- 9 P. Jakowa Ap.
- 10 W. Ewłampia
- 11 S. Fiłypa Ap.
- 12 C. Prowa Mucz.
- 13 P. Karpa M.

26 S. Ewarysta Pap.

27 N. 22 po Świąt. Iwona W.

28 P. Szymona i Tadeusza Ap.

29 W. Narcyssa Bisk.

30 S. Zenobii Pan.

31 C. † Wolfganga Biskupa

Odmiany Xiężycy.

Ostatnia kwadra d. 7. Paźdz. o god. 4. min. 34. po południu. Deszcz pada.

Nów d. 15 Paźdz. o god. 1. min. 44. z pułnocy. Deszcz pada, wilgotne powietrze, daléy wypogadza się.

Pierwsza Kwadra d. 22. Października o god. 10 min. 55. rano. Pochmurno, daléy pogoda.

Pełnia d. 29. Paźdz. o god. 8 min. 6. wieczór. Swiecenie słońca, przymrozek, pochmurno, daléy śnieg polatnie, pogoda.

14 S. Nazarya M.

15 N. Łukiana M.

16 P. Łonhina M.

17 W. Osyi P.

18 S. Łuki Ap.

19 C. Joila Pr.

Święta żydowskie.

1 Sukos 2 święto kuczki

2-3-4 Wolne święta Chalchamoed Sukos

5 Szabas Chalhamoed

6 Choszana Raba wolne święta palmowe.

7 Szminiaceres święto uroczyste

8 Symchastora święto uroczyste ostatnie

9 Isruchag szel Sukos

15 Rozchodesz Cheszwan

16 džio 1 Cheszwan

w Październiku.

Dnia 26. Paźd. (14) Narodzenie Jéy J.M.M. Fedorówny.

44 *Listopad ma d. 30.*

1 P. WSZYSTKICH SWI.

2 S. Dzień Zaduszny

3 N. 23 po Swiät. Huberta

4 P. Karóla Boromeusza

5 W. Zacharyasza i Elźbiety

6 S. Leonarda Wyzn.

7 C. Engelberta

8 P. 4 Koronatów i Opieki P.M.

9 S. Teodora Męcz.

10 N. 24 po Swiät. Seweryna.

11 P. Marcina Biskupa

12 W. Marcina Papieża

13 S. Dydaka Wyzna.

14 C. Stanisława Kostki

15 P. Leopolda Wyznawcy

16 S. Edmunda Biskupa

17 N. 25 po Swiät. Sałomei P.

18 P. Grzegorza Cudotworcy

19 W. Elźbiety Królowéy

20 S. Felixa Walezjusza

21 C. Ofiarowanie N. P. Maryi

22 P. Cecylii Pan. i Męcz.

23 S. Kłemensa Papieża

24 N. 26 po Swiät. Jana od Kr.

25 P. Katarzyny Panny i Męcz.

20 P. Artemia

21 S. Maryona

22 N. Awerkia

23 P. Jakowa młod. Ap.

24 W. Arefty M.

25 S. Markiana M.

26 C. Dymytrya M.

27 P. Nestora M.

28 S. Terentya M.

29 N. Anastasyi M.

30 P. Zenowya M.

31 W. Stachia Ap.

1 S. *Novem.* Kormy

2 C. Akindyna M.

3 P. Akepsyma M.

4 S. Joanykia Pr.

5 N. Hałaktyona

6 P. Pawła Arch.

7 W. Jerona

8 S. SOBOR S. [MICHAJŁA

9 C. Onysyfora

10 P. Erasta

11 S. Myuy M.

12 N. Joanna Miłost.

13 P. Joanna złotoust.

- 26 W. Konrada
27 S. Barlacema i Jozefata Pust.
28 C. Rufina
29 P. Saturnina Męcz.
30 S. Andrzeia Apost.
-

Odmiany Xiężyca.

Ostatnia kwadra d. 6. Listopada o godz. 5. min. 17 rano. Pochmurno, daléy pogoda.

Nów d. 13. Listopada o godz. 2. min. 28. z południa. Pogoda, mroźne powietrze.

Pierwsza kwadra d. 20 List. o godz. 11. min. 39. wieczór. Pochmurno daléy pogoda, mroz.

Pełnia d. 28. List. o godz. 8 min. 50. rano. Swiecenie słońca, na przemiany pochmurno.

- 14 W. Filypa Ap.
 - 15 S. Hurya Sam.
 - 16 C. Matsteia Ap.
 - 17 P. Hrehorya Epy.
 - 18 S. Platona M.
-

Święta żydowskie.

- 2-9 Szabas
 - 14 Rozchodesz Kislew.
 - 15 ditto 1 Kislew
 - 16-23-30 Szabas.
-

w Listopadzie.

Dnia 20. Listop. (8. Listop.)
Imieniny N. W. X. Michała Pa-
włowicza i wszystkich Impera-
torskich Rossyiskich orderów.

- 1 N. 1. Adw. Elegiusza B.
- 2 P. Bibianny Panny
- 3 W. Franciszka Xawerego
- 4 S. Barbary Panny i Męcz.
- 5 C. Sabby Opata
- 6 P. Mikołaja Bisk. i Męcz.
- 7 S. † Ambrożego Biskupa.

- 8 N. 2. Adw. NIEP. POCZ.
- 9 P. Waleryi Panny i Męcz
- 10 W. Maryi P. Loretańskiéy
- 11 S. Damazego Papieża
- 12 C. Synezyusza Męczennika
- 13 P. Łucyi Panny
- 14 S. Spiridyona

- 15 N. 3 Adw. Euzebiusza Bisk.
- 16 P. Antoniny i Adelaydy
- 17 W. Łazarza Bisk.
- 18 S. † Gracyana Biskupa
- 19 C. Nemezyusza Męcz.
- 20 P. † Teofila
- 21 S. Tomasza Ap.

- 22 N. 4. Adw. Zenona żołnier.
- 23 P. Wiktorji Panny
- 24 W. † Adama i Ewy
- 25 S. NARODZ. CHRYS. PA.

-
- 19 N. Awdya Pr.
20 P. Prokla i Hrehorya
21 W. WOWEDENIE P. B.
22 S. Filymona
23 C. Amfilochya
24 P. Ekataryny
25 S. Kłymenta
-
- 26 N. Ałympia stołp.
27 P. Jakowa Pers.
28 W. Stefana Mu.
29 S. Paramoua
30 C. Andreia Ap.
1 P. Dekem. Nauma Pr.
2 S. Awwakuma Pr.
-
- 3 N. Sofonya Pr.
4 P. Warwary Mucz.
5 W. Sawwý Ośw.
6 S. NYKOŁAJA Epy.
7 C. Amwrozja Epy.
8 P. Patapia
9 S. ZAGZAT. P. B.
-
- 10 N. Myny M.
11 P. Daniyla
12 W. Spirydyona
13 S. Ewstratia

26 C. SZCZEPANA 1. Męcz.

27 P. Jana Ewangelisty

28 S. SS. Młodzianków

29 N. 1. po Nar. Tomasza Ka.

30 P. Dawida Króla

31 W. Sylwestra Pap.

Odmiany Xieżyca.

Ostatnia kwadra d. 5. Grudnia o god 6. wieczór. Śnieg pruszy, pochmurno, wietrzne powietrze.

Nów d. 13. Grudnia o god 5. min. 12 rano. Pochmurno, wietrzne powietrze mroźne.

Pierwsza kwadra d. 20. Grudnia o godz. 12. min. 23 z południa. Wypogadza się na przemiany pochmurno.

Pełnia d. 27. o god. 9. min. 34 wieczór. Pochmurno, daley śnieg obfity.

-
- 14 C. Wtyra M.
15 P. Elewteryja M.
16 S. Ahhea Pr.
-

- 17 N. Danyilla Fr.
18 P. Sewastyana
19 W. Wonyfantya
-


Święta żydowskie.

- 7 Szabas
9-10-11-12-13 Chanuka Go-
dy wesole
14 Szabas Chanuka Rozchodes
Tewas
15 Rozchodes i Tewas
16 Zoschanuka radośny
21-28 Szabas
-

w G r u d n i u.

18. Grud. 6. Grud. Imien.
N. W. X. Mikołaja Pawłowicza.

24. 12 Pamiątka urodze-
nia N. Alexandra Pawłowicza
Sam. całej Ros. i Krol. Polsk.



TABELLA

*Przychodu i odchodu
Poczt konnych iako i
wozowych do Warsza-
wy i z Warszawy, z
wyszczególnieniem dni
i godzin.*

Nro 1.

Odchodzą.

*W Poniedziałek o godzinie 8.
rano. Poczta konna Królewie-
cka na Jabłonnę, Wierzbicę,
Pułtusk, Rożan, Ostrołkę,
Miastków, Łomżę, Stawiski,
Szcuczyn, Graiewo, Raygród,
Raczki, Suwałki, Rutki, Kal-
waryą, Maryampol, Prenny,
Kalinów, do Kowna, na Wi-
lno do St. Petersburga. Z Łom-
ży na Tykocin, Białystok, do*

Grodna. Z Pułtuska w Poniedziałek tylko na Maków Praszysz, Mławę, Neidenburg, do Królewca i całych Pruss zachodnich. Z Jabłonny do Nowodworu i Modlina.

We Czwartek o godzinie 8. rano. Poczta wozowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka tym samym traktem iak konna, zabiera z sobą wszelkie pakiety i pieniądze do Rossyi.

W Piątek o godzinie 8 rano. Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka tym samym traktem iak wozowa.

Nro 1.

Przychodzą.

W Niedzielę o godzinie 3. po południu. Poczta wozowa Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka z Suwałk, Łomży, Pułtuska, Nowogodworu etc.

We Srzodę o godzinie w pół do 4 rano. *Poczta konna z Królcwca.*

W Poniedziałek i Piątek od godziny 4 do 7 rano. *Poczta konna Petersburgska, Grodzieńska i Królewiecka.*

Nro 3.

O d c h o d z a

W Poniedziałek i Czwartek o godzinie 6 po południu. *Poczta konna Kaliska, Poznańska i Toruńska na Ożarów, Błonie, Sochaczew, Łowicz, Pniew, Kutno, Głaznów, Kłodawę, Koło, Konin, Słupcę, do Xięstwa Poznańskiego, Berlina, całych Niemiec pułnocnych, Francyi, Hollandyi etc. Z Koła do Kalisza. Z Sochaczewa na Kosierzew, Gombin, Gostynin, Kowal, Brześć, Łowiczek, Toruń, Bydgoszcz, Helmino, Grudziądz, Kwidzyn, Gniew, Czczew do Gdańska.*

W Szrodę o godzinie 10 rano. *Poczta wozowa Kaliska i Poznańska tym samym traktem iak konna.*

Nro 2.

Przychodzą.

W Niedzielę i Czwartek od godziny 1 do 3 rano. *Poczta konna Kaliska i Poznańska.*

W Poniedziałek od godziny 9 do 12 w południe. *Poczta wozowa Kaliska i Poznańska.*

Notandum. *Ta poczta bierze z sobą wszelkie listy do Płocka, Lipna, w Brzeście Kujawskie, Płdckie, Inowrocławskie, Gnieźnieńskie i Chelmińskie, do Prus zachodnich i do Pomeranii etc.*

Nro 3.

Odchodzą.

W Sobotę o godz. 12 w południe. *Poczta wozowa To-*

tuńska i Płocka tym samym traktem iak konna.

Nro 3.

Przychodzą.

W Poniedziałek od godziny 4 do 5 po południu. *Poczta konna Toruńska z Brześcia Kuiańskiego, Lipna, Płocka etc.*

W Piątek od godziny 4 do 5 po południu. *Poczta konna Toruńska.*

W Piątek o godz. 6. wieczór. *Poczta wozowa Płocka i Toruńska.*

Nro 4.

Odchodzą.

We Wtorek o godzinie 10. rano. *Poczta wozowa Wroclawska na Raszyn, Zabiawołę, Mszczonów, Chrzczonowice, Rawę, Lubochnią, Wolborz, Piotrków, Mzurki, Różniatowice, Łęki, Widawę, Wielgie, Naramnice, Wieruszów, Kempno, do Wroclaw-*

wia, całego Szląska Pruskiego, Czech i Saxonii, do Częstochowy, w Sieradzkie i Wieluńskie.

W Srodę o godzinie 6 wieczór *Poczta konna Wroclawska tym samym traktem iak wozowa.*

W Sobotę o godzinie 6 wieczór. *Poczta konna Wroclawska tym samym traktem iak wozowa.*

Nro 4.

Przychodzą.

W Poniedziałek i Piątek od godziny 2. do 3. po południu. *Poczta konna Wroclawska.*

We Wtorek od godziny 4. do 6 po południu. *Poczta wozowa Wroclawska.*

Nro 5.

Odchodzą.

We Wtorek o godzinie 12. w południe. *Poczta wozowa Lubelska na Jeziornę, Górę,*

Mniszew, Ryczywół, Koziennicę, Granicę, Puławy, Markuszów, Lublin, Piaski, Kraśnystaw, Stary Zamość do Zamościa. Z Koziennic na Jelenie, Radom, Józę, Ostrowiec, do Opatowa.

Notandum. Tą pocztą odchodzą wszelkie listy w Sandomirskie, w Galicyę do Lwowa, Polesia, Wołynia, Ukrainy, Podola i do Państwa Turckiego.

W Sobotę 10 godzinie 6 w wieczór. Poczta konna Lubelska tym samym traktem jak wozowa.

Nro 5.

Przychodzą.

We Czwartek od godziny 7 do 10 rano, Poczta wozowa Lubelska.

W Sobotę od godziny 10 do 12 w nocy. Poczta konna Lubelska.

Nro 6.

O d c h o d z a .

We Wtorek o godzinie 2 po południu. *Poczta konna Terespolska na Miłosnę, Mińsk, Porzewnicę, Siedlce, Miedzyrzec, Białę, Zalesie, Terespol, do Brześcia Litewskiego. Zkąd odchodzi tylko konna do tamecznych prowincyi Rossyjskich i Moskwy etc.*

W Sobotę o godzinie 2 po południu. *Poczta wozowa Terespolska tym samym traktem iak konna.*

Nro 6.

P r z y c h o d z a .

We Wtorek od godziny 7. do 8 rano. *Poczta konna Terespolska.*

W Piątek od godziny 10 do 12 w nocy. *Poczta wozowa Terespolska.*

Nro 7.

Odchodzą:

W *Srzedę* o godzinie 6 w *wieczór*. *Poczta konna Krakowska* na *Raszyn, Tarczyn, Starawieś, Mogielnicę, Nowemiasto, Drzewicę, Opoczno, Końskie, Radoszyce, Łopuszno, Małagoszcz, Siensk, Zarnowiec, Iwanowice*, do *Krakowa*. Z *Końskich* do *Kielc*, z *Krakowa* do *zachodniéy Galicyi, Morawii, Wę-gier, Czech, Austryi, Włoch i Turcyi*.

W *Sobotę* o godzinie 6 w *wieczór*. *Poczta wozowa Krakowska* tym samym traktem iak *konna*, i zabiera z sobą *wszelkie listy, pakiety i pieniądze* do *Państwa Austryackiego, Włoch, i Turcyi*.

Nro 7.

Przychodzą.

We Czwartek od godziny 10 do 11 rano. *Poczta wozowa Krakowska.*

W Sobotę od godziny 8 do 10 rano. *Poczta konna Krakowska.*

Notandum. *Listy wszystkie do expedycyi konney poczty należące, godziną iedną; pakiety zaś i pieniądze, które wozową pocztą odesłane bydź mają, dwiema godzinami przed oznaczonem odeysciem poczty przyimowane będą; do poczt zaś zrana o godzinie 8 odcho-dzących, dniem wprzody do expedycyi oddawane bydź powinny.*

Poczt-Amt Nadworny Jego
Królewskiéy Mości

D A N I E L S K I.

A NEGDOTKI

i różne powieści.

O GRZECZNOŚCI.

Obcowanie z Damami iest, podług powszechnego zdania najlepszym mistrzem grzeczności. Jest to prawdą, nie dla tego że kobiety bywają grzeczne, lecz iż z niemi bardzo grzecznie obchodzić się należy. Jakoż nietylę potrzeba korzystać z przykładów grzeczności

które nam wystawiają, ale raczej zwrócić uwagę ile iéy w obcowaniu z niemi potrzebuemy, a to w względzie nietylko aby im się podobać, ale nawet bydź znośnym. Naywiększą jest zasługą męszczyzny przy kobiecie bydź grzecznym. W prawdzie niektóre kobiety miewają kochanków, którym zbywa na przymiotach mogących się wyszczególnić, iako to: kształtu pięknego dowcipu i t. d. ale wielka grzeczność to wszystko wynagradza. Bardzo wiele jest nawet dam takich, które obierają sobie za dożywotnych przyjaciół powyższych, odmawiając swéy ręki osobom utalentowanym dowcipem, lecz nieposiadającym tych szlache-

tnych a razem lubych przymileń które grzeczność oznaczają.

Pożyteczną więc jest rzeczą obcować często z kobietami, aby się wydoskonalic w grzeczności, tak iak jest potrzebą odwiedzać wielkich panów. Kobiety Europeyskie, a szczególniej Warszawianki są magnatami dla męszczyzn, nawet i i w tenczas, gdy bywają niższego rzędu. Lecz z wielkimi panami zwykło się postępować z grzecznością wymuszoną i zwyczajami, do których uczucie serca żadnego nie ma wpływu, gdy przeciwnie kobietom oddaje się hołd dobrowolny niekosztujący nic bynajmniej miłości własnéy. Tak więc, kobiety są doskonałemi

mistrzami grzeczności dla męszczyzn, i lubo surowe bywają, przecież są lube. Zasługa u nich bywa troiaka: pierwsza szacunku, druga wdzięków postaci, trzecia przyjemności. -- Pierwsza własnością jest talentu, światła wyższych i nieskażonéy niczém cnoty, druga zależy na uczuciach i łagodności charakteru, trzecia nakoniec na téy lubéy i grzeczéy wesołości, która oraz dar posiada udzielenia iéy innym.

O CYKLOPIE,

wyciąg z pieśni 9. *Odysei*
przez Homera.

Gdy przybyliśmy do iaski-
E

ni Cyklopa, nie było w niéy olbrzyma, iuż był wygwał w pole swą trzodę na pastwisko. Wchodząc widzieliśmy z zadziwieniem porządek i obfitość tamże panującą; garnki z mlekiem różnego gatunku, stada owiec i kóz młodych w obszer-nych zagrodach i każdy ich rodzaj oddzielnie utrzymywany, rozmaite naczynia do doienia pływające w śmietance. To-warzysze moi chcieli zabrać co-
kolwiek mléka i nieco iagniat, sprowadzić to wszystko do okrętu i zaklinali mnie abym daléy popłynął. Niestłuchałem ich ra-
dy; o! czemuż raczéy nie ule-
głem ich proźbom? lecz pra-
gnałem koniecznie poznać Cy-
klopa i otrzymać od niego dar

gościnności. Niestety! mój upór
ściągnął okropne skutki.

Zapaliliśmy ogień, a poży-
wiwszy się mléką zsiadłą, oczekiwaliśmy Cyklopa. Na-
koniec, poprzedzony od swęj
trzody przybywa olbrzym nio-
sąc na swych ogromnych bar-
kach wielki pęk drzewa suche-
go dla zgotowania sobie wie-
czerzy. Zrzucił ten ciężar przed
swą jaskinią po której okro-
pny odgłos rozlega się, zdięci
trwogą uciekamy w nayskryt-
sze iéy zakątki. Tymczasem
Cyklop wpędza swą trzodę,
owce i kozy z nabranemi wy-
mionami, a zostawia na po-
dwórzu tryki i kozły. Po czém
wznosi aż pod obłoki ogromną
skałę i zamyka nią swą jaski-

nię; dwadzieścia wozów czterokolnych nie mogłoby wzruszyć téj strasznój massy, którą drzwi swego pomieszkania zamknął. Teraz zasiada i doiz pilnością owce i kozy becujące, przysadza młode do macior, urządza mléko, składa go w garnki zręcznie plecione, a resztę wlewa w wielkie naczynia do napoju. Po prętkim ukończeniu prac swoich zapala ogień i spostrzega nas.

O cudzoziemcy! zawołał, kto iścieście i zkad przybywacie? czyli handlem, albo też rozboiem bawicie się?

Na iego głos ryczący i na widok potworny zimany strach przeiał serca nasze. Lecz ia pokonywaiąc go tak mu odpo-

wiedziałem: powracamy z Troi
a z woli Neptuna błakając się
po morzach, pragniemy nako-
niec powrócić do Grecyi oy-
czyzny naszej. Nawałnice i
nieprzyjemne wiatry sprowa-
dziły nas na te brzegi niezna-
iome. Chłubiemy się z tego
żeśmy walczyli pod Agamem-
nonem synem Atreusza które-
mu w sławie żaden z śmier-
telnych dotąd jeszcze nie wy-
równał. Teraz przychodziemy
uściskać twe kolana, day nam
schronienie i jaki dar okaż two-
ięy dobroci. Wielki mężu!
szanny bogi, iestemy twemi
gośćmi proszącemi ciebie, Jo-
wisz opiekun gościuności prze-
wodniczy krokom nieszczęśli-
wych i cudzoziemców, a zwy-

kle bywa surowym mścicielem praw swoich.

Tak go błagałem, odpowiedź jego dowiodła ile był okrutnym i bezbożnym. O cudzoziemcze! rzekł, alboś zmysły utracił, lub przybywasz z najodleglejszych krain, ponieważ nakazujesz mi bać się i czcić bogów. Cyklopy nie dbają bynajmniej ani o Jowisza, ani o cały orszak szczęśliwych niebianów, pragną im być równymi. Nie mniemay więc, aby boiaźń ich zemsty zniewoliła mnie do oszczędzenia ciebie i towarzyszków twoich, jeśli me serce nie skłoni się do litości. Ale powiedz mi gdzie jest twój okręt, czy ztąd oddalony bardzo, lub czyli się

blisko znajduie? -- Za nadto go poznałem, abym mu się dał zwieść tém wykrętném zapytaniem, odpowiedziałem mu więc: srogi Neptun pogruchotał mój okręt w odległości od téy wyspy. Sam tylko z temi ludźmi uszedłem od śmierci.

Okrutnik umilkł na chwilę, poczem wpada na nas, rozciągga na mych dwóch towarzyszków swe ogromne ramiona, a zagarnawszy ich obydwóch rozbiia o skałę iak młode ielouki, mózg i krew pryska w około i broczy krwią iaskinię. Potém rozdziera i pożera iak srogi tygrys, napawa się krwią, wysysa z nich szpik, nie pozostaie z nich ani ciała, ani nawet kości. Na widok tak

okropny wznosiemy ze łzami ręce do Jowisza, rozpacz zlodowaca krew w żyłach naszych. Cyklop wypchawszy swe ogromne boki ciałem ludzkim i wypiwszy wielką czarę mleka czystego, rozciąga się w pośrodku trzód swoich. Idąc za pierwszym popędem guiewu moiego, porywam za pałasz i chcę go utopić w sercu iego, rostopność wstrzymuje me ramię. Po tym czynie zginęlibyśmy sami w tém mieyscu, albowiem wszystkie nasze usiłowania nie mogłyby odsunąć skały zamykaiącyj iaskinią. Trzeba więc było oczekiwać sposobnéj pory.

Wreszcie, gdy intrzenka weszła, Cyklop roznieca ogień,

doi swą trzodę, przysadza młode do macior, a schwytawszy jeszcze dwóch moich pożera ich okrutnie. Gdy się już najadł i napił wypędza swą trzodę, podnosi ogromną skałę, zamyka nią z łatwością wejście, a gwiznąwszy przeraźliwie pędzi trzodę ku pagórkowi.

Pozostawszy wewnątrz skały, myślę o zemście, niepewny czyli Minerva dopomoże mi do ukarania potwora. Na koniec przedsięwziąłem to uczynić: znajdowała się przy zagrodzie owiec ogromna maczuga, był to pień zielony drzewa oliwnego wyrwany od Cyclopa, a który po wyschnięciu miał mu służyć za laskę. Zdało się nam widzieć meszt

wielkiego okrętu. Ucinam téy pałki kilka łokci, oddaię ią mym towarzyszom rozkazuiąc im aby ią gładko obrobili, sam zaostrzam iéy koniec, hartuię go w ogniu i ukrywam tę broń pod ogniskiem i popiołem. Potem wybieram losem tych którzy wraz ze mną maią tę broń wpakować w oko olbrzymu (*) gdy będzie we śnie głębokim pogrążony. Los przeznacza stosownie do mych życzeń czterech naywalecznieyszych towarzyszów, którym mam przewoźniczyć.

Przy schyłku dnia Cyklop powraca ze swą tłustą i poły-

(*) *Cyklopi wszyscy byli jednooki.*

skniącą się trzodą, wpędza ją do obszernéy iaskini, a nawet i tryki, czy to z iakiéy obawy napadu, bądź też z natchnienia bóstwa przychylnego zamiarom naszym. Po zamknięciu iaskini siada, doi trzodę, zléwa podług zwyczaju mléko w naczynia, przysadza młode do macior; ieszcze dwóch moich towarzyszów nasycza okrutne iego żarłoctwo; naówczas przybliżam się do potwory trzymając czarę niezgrabną upełnioną wyborném winem, które otrzymałem w podarunku od Marona syna Ewentesa ofiarnika Apollina i króla Izmary. Cyklopie! mówię do niego, co się nakarmiłeś ciałem ludzkim, napij się tego wina, dowiesz

się jaki skarb mieliśmy w naszym okręcie, uratowałem z niego tę ilość, aby ci ją jak bóstwu ofiarować, gdybyś mi chciał dopomódz do powrotu do méy oyczyzny, lecz twa srogość przeszła wszelkie granice. Okrutniku! któż zechce na przyszłość przybliżyć się do twoiéy wyspy? wstydz się twoiéy srogości.

Na te słowa bierze czarę i piie, wypróżniając ją smakuje w tym wybornym napoiu i prosi o więcéy. Day, day mój przyjacielu ieszcze drugą czarę tego wina i powiedz mi jak się nazywasz, chcę ci uczynić dar, który cię zadowolni. Cyklopy mają wprowadzie wino, lecz to nie może iść w

porównanie z tym nektarem godnym prawdziwie stołu niebianów.

Czynię zażość jego chęci, trzy razy mu nalewam i po tyleż razy szalony czarę wypróżnia; a gdy go już wino odurzało rzekłem do niego z przymleniem: kochany Cyklopie! pragniesz wiedzieć iak się nazywam, otoż ci powiem: *Nikt* tak mnie nazywali mój oyciec moja matka i wszyscy pokrewi.

A więc, odpowiedział mi z niesłychaném okrucieństwem *Nikt* ostatnim będzie ze swoich towarzysów którego poźrzę, i ta to jest cała gościnność którą mu ofiaruję.

To wymówiwszy, pada

wznak na ziemi wybrukowa-
néy i rozciąga się na niéy,
ogromny kark obwisł mu na
barki, wreszcie zasypia twar-
do. Paszcza chrapiący po-
twory wyrzuca z potokami wi-
na skrwawione kawały ciała lu-
dzkiego.

Naówczas kładę w ogień
kłodę oliwną i napominam to-
warzyszów, aby się nie lękali
i nie opuszczali mnie w sa-
mém niebezpieczeństwie, a gdy
kłoda rozczzerwieniła się, i już
się miała zaiąć, wyimuję ją
z ognia, biegnę do naszego
nieprzyaciela wraz z memi to-
warzyszami, pakuję mu ją w
oko i zakręcam w dłoni. Ogień
zapala brwi, trawi zrzenice a
wilgoć z niéy wychodząca sy-

czy iak rozpalone żelazo wrzucone w wodę. Cyklop wyię przeraźliwie, odgłos krzyków iego bolesnych rozlega się po skale; przestraszeni chowamy się w iey zakątach. Olbrzym wyrywa kloc z oka, a dręczony boleścią rzuca go w niewielkiéy odległości.

Tym czasem na głos iego wyiący zbiegają się inne Cyklopy i zapytnią go o przyczynę téy rozpaczy. O Polifemie! rzekli, co ci się za nieszczęście przytrafiło? czyli ci kto zabrał twą trzodę lub zdradą zadał cios twemu życiu? powiedz nam iak się ten zuchwalec nazywa?

Niestety! moi przyjaciele, Nikt odpowiedział im Olbrzym

z iaskini swoiéy. Padłem oba-
rą raczéy zdrady niżeli prze-
mocy. Czegóż więc chcesz, za-
wołali, ponieważ nikt ci krzy-
wdy nie uczynił, znoś cierpli-
wie nieszczęścia, które podo-
bało się Jowiszowi zesłać na
ciebie, i wezwij na pomoc
twego oycy Neptuna.

To mówiąc odeszli, ja zaś
śmiałem się w duchu, iż ich
zwiodłem tém mniemaném na-
zwiskiem. Cyklop ięczy w bo-
leściach, idzie macając przed
sobą, a otworzywszy nakoniec
iaskinię, siada przy iéy wey-
ściu, wyciągając swe ogromne
barki, aby schwytać tego, co-
by chciał z niey wyjść i z trzo-
dą iego. Jakże się pomylił!
myślałem o sposobach wyrwa-

nia siebie i towarzyszków mo-
nich od śmierci nayokropniey-
szej, a po niejakim namy-
śleniu się taki zamiar powzią-
łem.

Znaydowało się w iaskini
dosyć wielkich i pięknych try-
ków z runem gęstém i czar-
ném. Wiązę w cichości po
trzech wicią łoziny, która by-
ła rogożą sypialną obrzydłego
Cyklopa, a do tryka śrzodko-
wego przywięzuię ieduego z
mych towarzyszków, dwa zaś
po bokach ukrywaią go. Ka-
żdy więc był dźwigany od tych
trzech zwierząt. Pomiedzy te-
mi trykami znaydował się ie-
den wielkości, mocy i piękno-
ści niepospolitey, chwytam go
za grzbiet, spuszczam się pod

iego brzuch wężasty i trzymam mocno ruua.

Gdy intrzenka weszła tryki gromadą cisną się do drzwi skały. Owce niedoione beczą; Cyklop siedząc przy weyściu do iaskini dręczony boleścią, macał grzbiet każdego tryka, które hurmem cisnęły się na pastwisko, szalony nie domyślał się, iż te unosiły mych towarzyszów. Nakoniec, największy tryk wychodzi na ostanku powoli z powodu, że był obarczony i mną i gęstém runem. Straszliwy Polifem maca go i zatrzymuie.

Tryku! mój przyiacielu! rzekł do niego, dla czego dziś na samym końcu wychodzisz, z mey iaskini? aż do tego cza-

su zawsze najpierwszy byłeś gryść młodą trawkę, najpierwszy także napawałeś się świeżą i czystą źrzodeł lub rzek wodą, a skoro wieczór się zbliżał najpierwszy powracałeś do méy iaskini; a dzisiay, czy podobna? wychodzisz ostatni! *Nikt*, człowiek przewrotny z podobnemi sobie towarzyszami pogrążył mnie w nocy wiekniustey pokonawszy me siły winem, spodziewam się że jeszcze nie uszedł zguby. Gdybyś mógł dzielić me uczucia, powiedzieć mi w którym zakątku iaskini drży ten nędznik, ah! natychmiast rozbiłbym mu głowę, a mózg iego i krew zboczyłaby mą skałę, tak więc przynajmniej doznałbym ulgi

w nieszczęściach, w których mnie pogrążył ten nieprzyjaciel najpodlejszy z ludzi, który się *Nikt* nazywa.

To powiedziawszy, puszcza tryka. Wkrótce i ja go porzucam, odwięznię mych towarzyszków i pędzimy z pośpiechem manowcami do okrętu część tych tryków. Nasi przyjaciele rozumiejąc żeśmy już poginęli przyjmują nas z radością, iednakowoż oplakują tych, którzy śmierci nie uszli. Przerwywam ich żale rozkazując aby wpędzili barany do łodzi i odpłynęli. Wykonywają niezwłocznie moje polecenie. Gdyśmy już byli tak daleko, z kąd można słyszeć wyraźnie głos silny, ah! Cyklopie zawołałem,

twoja srogość nie pochłonęła wszystkich moich towarzyszków, padłeś na koniec sam ofiarą twoich licznych okrucieństw. Człowieku dziki! ty, co bez względu na prawa gościnności, pożarłeś błagających cię gości o schronienie; poznaj karę Jowisza i wszystkich bogów.

Wściekłość opanowała go, gdy te usłyszał słowa, porywa ogromny kawał skały i rzuca go tak silnie, iż ten upada przed masztem okrętu, spadek kamienia wznosi fale prawie pod obłoki, które potem opadając unoszą z sobą okręt i pędzą go ku brzegowi. Porywam za wiosło i odpycham łódź od brzegu, poczynają wszyscy wspólnie robimy wio-

ślami i puszczamy się na morze.

Gdy się oddaliliśmy dwa razy tyle co pierwey, obracam się do Cyklopa mimo przedstawień i proźb towarzyszków moich, i tak mówię do niego: Cyklopie! ieśli kto z śmiertelnych zapyta się ciebie: czyia ręka wypiętnowała na twoiém czole to haniebae go dło szpetności, powiedz: że to uczynił zburzyciel murów Troi Ulisses syn Laerta mieszkaniec Jtaki.

Olbrzym zawył z wściekłości. O! przeznaczenie zawołał, iszczą się więc dawniejsze wyroki. Niegdyś przybył do mego mieszkania mąż znakomity nazwiskiem Telem syn Enry-

ma, który był naybiegłym w sztuce przepowiadania przyszłości, i zestarzał się wśród Cyklopów w iey wykonywaniu. On przepowiedział mi to wszystko co mi się przytrafiło, że mi Ulisses oko wyłupi. W skutek tego przepowiedzenia, oczekiwałem przybycia bohatera znakomitego z piękności, wzrostu i mocy dzielny, a on jest naypodlejszy z ludzi, karzeł bezsilny, który pierwey upoił mnie winem, a potem pozbawił oka. Ah! przyidźno tu do mnie Ulis-
sesie, niechay cię obdarzę i po-
łęcę potężnemu Neptunowi, al-
bowiem mam zaszczyt bydź sy-
nem iego, uleczy mnie skoro
tylko zechce.

Odrzuć tę nadzieję, odpowiedziałem, ani nawet moc samego Neptuna nie powróci ci tego oka. Pewny tego iestem, o! gdybym z tąż samą pewnością mógł być przekonany że cię życia pozbawił i wtrącił w ciemną krainę Plutona.

Na te słowa Cyklop wznosi ręce ku niebu i takie wydaie przekłństwo: Posłuchaj mnie Neptunie, potężne bóstwo, ty, którego ramie opasnie ziemię; ieśli to prawda, że iestem synem twoim, spraw, aby ten zburzyciel murów Troi, ten Ulisses, syn Laerta i mieszkaniec Itaki nie powrócił nigdy do swej oyczyzny, lub ieśli przeznaczenia iest wola,

by wyrzał i swych przyjaciół i progi domowe, niechże w nich stanie unieszczęśliwiony po długich i przykrych podróżach, na obcym okręcie, oplakując stratę wszystkich swoich towarzyszków, i niech go w własnym pałacu nowe czekaia troski i nieszczęście.

To powiedziawszy olbrzym podnosi skałę nierównie większą od pierwszej i rzuca ją siłą nadludzką, ta upada tuż przy sterze okrętu i zaledwie nie złamała rudła. Wzrúszone fale popychaią szczęściem okręt i przybliżaią go do wyspy, gdzie przy flocie połączoney towarzysze nasi oczekiwali nas pogrążeni w smutku i płaczach. Przybiiamy do pia-

szystego ładu, wysiadamy z łodzi wyganiając z niey zabraną trzodę, każdy ma równy udział zdobyczy, w tym podziale; towarzysze moi przyłączają iednomyślnie do części mnie należney tego tryka, co mnie z iaskini wyprowadził. Zabijam go Jowiszowi na ofiarę; cały ten dzień przepędzamy na uczcie i wesołości, nazajutrz zaś wraz ze świtem wsiadamy na okręt i płyniemy daley, winszując sobie w prawdzie ześmy uszli srogiey śmierci, lecz niestety pozabwieni będąc naszych przyjaciół.

Pewien bogaty kupiec i wdowiec miał córkę iedynaczkę, którą ślepo i zapamiętale kochał. Po długim nakonie wyborze wydał ją za mąż za syna najlepszego przyjaciela swojego, a uniesiony miłością ku dzieciom, mniej rostopną, uczynił im donacją urzędową wszystkich dóbr swoich, niezostawując sobie ani iednego grosza, przedsięwziąwszy przepędzić resztę dni swoich przy zięciu i córce. Przystaly na to ułożenie obydwie strony z wielką radością; nowożeńcy umieścili oycę w wygodnym pokoiku obok siebie, i dostarczali mu wszystkiego z początku czego mógł potrzebować. Lecz, gdy spo-

strzegli, że oyciec nic inż wię-
céy dać im nie może, zamie-
niła się ich troskliwość o wy-
gody sztaruszkę, nayıpierwey w
oziembłość, daley w wzgardę
ku niemu, a nakoniec w wy-
stępne zapomnienie, nawet o
tém co mu nieodbicie do ży-
cia było potrzebne. Zmar-
twiony staruszek, poznał swóy
błąd, ale po niewczasie, tru-
dno go było inż naprawić,
znosił więc okropność swego
losu spokojnie w prawdzie,
lecz serce iego zakrwawiała
wielka niewdzięczność wyro-
dnych dzieci. Dręczony i tą
myślą okrutną i niedostatkiem
nayıpierwszych poizeb życia,
udał się do iednego z swych
dawnych przyjaciół, opowia-

dając mu swe nieszczęśliwe położenie. Dobry przyjaciel. litował się w prawdzie nad jego stanem, ale nie umiał go polepszyć. W tym stroskany ojciec mówi do niego: posłuchaj mnie przyjacielu, wyśmienita mi myśl przyszła, możesz mój los polepszyć. byłeś mi tylko 5000 dukatów na 24 godzin pożyczyl, jutro niezawodnie ci je odniosę. Przyjaciel znając poczciwość i rzetelność byłego kupca, nie namyślał się długo, idzie do biórka i wylicza mu żadaną kwotę, zycząc pomyślnego wypadku swoich zamiarów. Kupiec bierze pieniądze i idzie z nimi do swego pokoiku, po czym wysypnie na stół talary i złoto wydając

brzęk niezwyčajny. Córka i zięć usłyszawszy szcęk pieniędzy wpadaia prędko do iego pokoju, pragnąc wiedzieć co się to wszystko znaczyło. Gdy ich oycie zobaczył, rzekł do nich: Kochane dzieci, nie spodziewałem się iuż nigdy widzieć tych pieniędzy: ieden kupiec mój towarzysz pożyczył odemnie 5000 dukatów na wyprawę swego okrętu do Indyów, lecz okręt iego zatonał z ładunkiem, przez co straciłem nadzieję odebrania mey należytości. Tym czasem ów kupiec odzyskał w handlu późniejszym swą stratę a nawet tak był szczęśliwym, że się z bogacił. Wypytywał się o mnie, a przed chwilą oddał

mi dług z podziękowaniem, cieszy mnie to że na nowo będąc przy pieniądzach, mogę wam dać dowód powtórnie miłości moiej oycowskiéy. Summa ta będzie zapieczętowana leżć w tym kufrze, poślijcie zaraz po Notaryusza przed którym pragnę zrobić donacyą tego co się po méy śmierci w tym kufrze znajdzie. Uradowane dzieci posyłaia spiesznie po urzędnika, i staie w chwili testament, w którym oyciec robi iedynemi dziedzicami swą córkę i zięcia tego wszystkiego eo się po iego śmierci w kufrze znajdować będzie. Poczym się rozeszli, a staruszek zaraz odniósł swojemu przyiacielowi pożyczone pieniądze.

Powraca do domu, ale co za zmiana w nim dla niego! dzieci obawiając się aby nie utracił czego ze składu, lub nie zmienił testamentu, dostarczają mu ze zbytkiem napoiów i pokarmów i wysiłają się na okazanie mu czci, uszanowania i miłości swej, wszyscy ulegają starcowi i starają się przewidzieć myśl jego w celu dogodzenia mu we wszystkich żądaniach. Tak więc zmiana złego bytu na dobry, wygody nadzwyczajne i pomyślny wypadek jego zamiaru przedłużyły na czas nieiaki życie poczciwego staruszka. Z tém wszystkim nadeszła i chwila śmierci, umiera oddając dzieciom klucz do kufra. Córka niby to z wiel-

kiego żalu płacze, ięczy, wydziera sobie włosy okazując ludziom ile ją dotyka śmierć oycy, wzdycha jednak do chwili, w której starego pogrzebie i w której stanie się dziewczką składu w kufrze dobrze zamkniętego i opieczętowanego. Nakazuje, wspaniały dla nieboszczyka pogrzeb i nieoszczędza pieniędzy na liczne wydatki w takim zdarzeniu zwykle ze zdzierstwem pobierane; po sutyach exekwiach i pochowaniu ciała w grobie, powracają dzieci do siebie, zaraz udają się do pokoiku nieboszczyka, odrywają pieczęć, otwierają kufer, lecz osłupieli, widząc go napełnionym kamieniami i z kartką z tym na-

pisem: kamienie na ukamienowanie rodziców tych, którzy przed śmiercią swój majątek dzieciom oddadzą. Łatwo sobie można wystawić wściekły gniew corki i zięcia, gdy się uyrzeli sprawiedliwemi ofiarami swej nieuczciwości i za kosztą pogrzebowe otrzymali dziedzictwo żadney wartości niemające.

Pewien ogrodnik miał syna wielkiego gamonia; iednego razu powróciwszy z ogrodu rzekł do niego: Frycku! zawołay ogroduiczka, idźcie obydwu do szpaleru z drzew owocowych, i pozabiiaycie chrzabaszczę któ-

rych jest pełno na drzewach, a które kwiat i liść niszczą. Posłuszny Frycek wychodzi, bierze fuzyą, woła ogrodniczka, i gdy ten wlaźł na drzewo po drabince, nasz Frycek odwiódł zamek i tak zręcznie w drzewo strzelił, iż zabił i chrzabaszczę i ogrodniczka; gdy do oycy po tey wyprawie powrócił zapytał go oyciec: no Frycku, cóż tam dzieie się w ogrodzie? sprawiłeś się dobrze? wybornie, mój oycze, odpowiedział Frycek, my utraciliśmy w prawdzie iednego człowieka, ale za to tysiące legło nieprzyaciół.

W pewnym mieście państwa Niemieckiego puszczano znaczne dobra na loteryą. Kantor loteryi porozsyłał bilety iak zwykle kolektorom, do małego zaś iednego miasteczka gdzie kollekty nie było przesłał kilkadziesiąt biletów pocztministrzowi. Pomiędzy innemi graczami zakupiła też bilet i iego kucharka, biegła w prawdzie w sztuce dobrego gotowania ieść, ale baba szkaradnie brzydka i bardzo zła. Zapisał ją pocztministrz w rejestr swych graczy, a w czasie przyzwoitym odesłał kantorowi loteryi i pieniądze stawkowe i listę imienną swych graczy. Po niejakim czasie gdy się ciągnięcie ukończyło, porozsyłano do

wszystkich kollectorów a przeto i do pocztmistrza listę wygranych losów, pomiędzy którymi był naczelną ten co dobra wygrał. Pocztmistrz przegląda listę swych graczy i spostrzega w niej, że jego kucharka dobra wygrała. Nie mówi o tém nic nikomu, utaja nawet to, że lista losów wyciągnionych przyszła, a nie tracąc czasu z obawy aby się los co dobra wygrał nie wyiawił, rozpoczyna umizgi do swej kucharki. Ta zadziwiona postępowaniem swojego pana niewiedząc prawdziwéy tego przyczyny, staie mu się powolną, przyimuie czułe oświadczenia swego Adonisa, a gdy ten koniecznie nalega aby mu

swą rękę oddała, przystaie z naywiększą ochotą na iego żądanie. Pocztmistrz czyni pyszne przygotowania do ślubu i wesela, zaprasza na akt godowy tak swoich iako i swej oblubienicy krewnych i sprawia ucztę weselną w naywspanialszym sposobie. Po ukończonym ślubie w kościele całe towarzystwo udaie się do domu państwa młodych, a po pierwszych zwykłych życzeniach pomyślności nowego zawodu; wszyscy zasiadają do bankietu. Rozmaitość potraw, obfitość i wybór ich złączony z winem doskonałym nadawał téy uczcie postać uroczystości niepospolitéy. Po obeysciu rzęsiстых kielichów za rozmaite

zdrowia. Pan młody nalewa sobie puhar, wstaie a wymieniając pannę młodą po imieniu i nazwisku, piie następujące zdrowie: Niech żyie pani N. N. dziedziczka dóbr N. N. które na loteryi wygrała. Panna młoda zrywa się z krzesła w poruszeniu konwulsyjném wołaiąc boleśnie: ah! ia nieszczęśliwa wszakże to ia mój bilet żołnierzowi za dwa złote ryńskie sprzedałam, cóż pocznąę strapiona! Osłupiał pocztmistrz i nie mógł dopić zdrowia tak wesoło zagaionego. Zniknęła wraz radość, gospodarz ledwie że zmysłów nie utracił, rozeszła się kompania, nazajutrz ziawił się żołnierz z biletem, a iako prawdziwy

dziedzic dóbr wygranych odebrał ie od Dyrekcyi loteryjnéy; pocztmistrzowi zaś w nagrodę łakomstwa i interesso-wności pozostała szkaradna i zła iak lucyfer baba, a która nieustanne piekło w domu robiła że z swym mężem żadnego nie mogła się doczekać potomstwa.

Pewien Biskup obieżdzał swą dyceczyą: zwiedzaiąc iedną parafią, znalazł w niey plebana wielkiego nieuka. Nieukontentowany wyborem iego na tak ważny i stanowczy dla włościan urząd, rzekł cokolwiek z uniesieniem: *Mości Xiężę Plebanie*, co to za cym-

bał Bisbup, wyświęcił WPana
na kapłana? Pleban ukłoniwszy
się Biskupowi, odpowiedział:
Sam JW. Pasterz.

Filip król Macedoński zwykł
był niekiedy znajdować się na
Sądach i wydawać wyroki. —
Pewnego razu gdy się tam
udał po obiedzie przy którym
spełniał częścicy iak zwykle
kielichy, wprowadzono sprawę
nieco zawiłą ale sprawiedliwą.
Monarcha cokolwiek winem za-
chmielony nie zadał sobie pra-
cy w rozpoznaniu iey i wydał
wyrok niepomyślny na nią.
Pokrzywdzony zawołał: appel-
luję! a do kogo? rzekł Filip,

Do Filipa na czezo, odpowie-
działa strona.

Pewien człowiek bogaty wy-
stawił przepyszny dom, ale że
był człowiek złych obyczajów,
przytém zdzierca i uciemięży-
ciel niewinności, chciał przeto
jakim napisem na nowo wy-
stawionym domie zamknąć usta
publiczności; na drzwiach więc
kazał położyć taki napis: *Nie-
chay tedy nie wchodzi nic ta-
kiego, co iest niedobre i nie-
cnotliwe.* Dyogenes przecho-
dząc około tego domu zawołał:
a gdzież tu iest weyście dla
samego gospodarza?

POWIEŚĆ

Czas i Przyjaźń.

*Czas, ten to starzec niczém
niezbłagany,*

*Co niszczy, stwarza wszystko
na przemiany,*

*Co ziębi serca, sam jest ostu-
dzonym,*

*Raz się okazał przecież roz-
czulonym:*

*Zabiłbył bowiem miłość tak
niegodnie,*

*Iż oplakiwał pierwszy raz
swe zbrodnie,*

*By się zaś pozbyć przykrego
frasunku*

*Udał się na dwór samego
szacunku;*

*A wkrótce przyjaźń ich za-
cne plemie*

*Swém narodzeniem ucieszyło
ziemię.*

*Każdy się cieszył na widok
tak rzadki,*

Oyciec ją odszedł pod opie-
ką matki.

Wzrastała przyjaźni w pię-
kność i przymioty,

Rozum ją uczył, rządziły nią
cnoty,

Ufność roztropna była iéy ży-
wiołem,

A tak pracując usilnie pospo-
łem;

Przyjaźni nabyła nowych ie-
szcze wdzięków,

Jużby miłości zapomniano ię-
ków,

Gdyby iéy rysy przyjemne
i lubie

Nie odnawiały téy Bogini
chlubę.

Lecz czas wciąż bieży, a głu-
chy na krzyki,

Zabiia wszystko nawet woio-
wniki,

Chwile szczęśliwe lubi prętko
trawić,

A w gruzach tylko zwykł się
długo bawić.

Ach! unikayże go każdy czło-
wirku,
Nie dowierzay mu młodzień-
czych lat wieku.
Pod jego kosą legnie nawet
tęgi.
Nie znaiąc oycą swojego po-
tęgi;
Niewinna przyiaźń natrasia
go w drodze,
Już grozi śmiercią szanownéy
niebodze;
Lecz ią czas poznał wraz się
zatrzymuie,
Zaboycza kosa z rąk mu wy-
latuie,
Nie bój się, rzekł iéy, dzie-
cię moje lube,
Twój oyciec nie chce dążyć
na twą zgubę.
Ustawom moim natura pod-
dana
Musz ich słuchać. Lecz cór-
ko kochana!
Ty któręy cały zaszczyt iest
w stałości,

*Ty która wzrastasz w słod-
kiej wzajemności,*

*Ty której umysł od wszech
zdrad daleki*

*Przeżyiesz wszystko, nawet
same wieki.*

RĘKOYMIA.

Gdzie mieszkał tyran Dyonizy srogi,

Meros z żelazem wkradł się utajonem,

Zbiry go ięły, stawili przed tronem.

Po co z sztyletem wszedłeś w moje progi?

Rzeczę mu tyran ochłonawszy z trwogi.

„Chciałem oczyścić oyczyznę z poczwały!

Srogićy na krzyżu nie ujdiesz mi kary.

Umrzeć odważnie będzie dla mnie chlębą,

O życie moje nie proszę cię wcale;

Lecz chceszli ze mną obeysć się wspaniale,

Day trzy dni czasu, bym przed moią zgubą

Mógł ieszcze wydać za mąż
siostrę lubą.

Przyjaciel chętnie stanie ci w
porękę,

On, 'gdy nie wrócę, znieśie
każdą mękę.

Król się uśmiechnął i z obłu-
dną miną

Po krótkiéy chwili tak do
niego rzecze:

Niech się twa kara na trzy
dni odwoleczé,

Ale gdy chwile téy zwłoki
przemina,

A ty nie staniesz, spóźnisz,
się godziną,

On w srogich mękach na twém
mieyscu skona,

Tobie zaś kara będzie odpu-
szczona.

Meros do swego idzie przy-
jaciela:

Król chce, ażebym mój zamach
ukryty

Oplacił życiem na krzyżu,
przybity,

Jednakże trzy dni zwłoki mi
udziela,

† Póki nie sprawię méy siostrze
wesela,

Chciéy byđż poręką za mnie
w téy potrzebie,

Aż ia powrócę i uwolnię cie-
bie.

Przyjaciel milcząc, żegna go
ściśnieniem,

A sam się stawia pod straż
tyranowi,

Tamten się puszcza ku siostry
domowi.

• Nim trzecia zorza błysnęła
promieniem,

Już się ułatwił z siostry za-
ślubieniem,

I już z obawą iak najspie-
szniéy leci

By przeznaczony nie minął
dzień trzeci.

Tu deszczem lunie chmura na-
tarczywa,

• Lecą z gór nagle zapienione
ścieki,

Wznoszą się stawy, nadyma-
ią rzeki.

On z kiiem w ręku do brzegu
przybywa,

Bystry pęd wody pokład mo-
stu zrywa,

A balwan z grzmotem ude-
rzaiąc w łuki,

Wraz ze sklepieniem trzaska
ie na sztuki.

On zaś po brzegu w obląka-
niu chodzi,

Patrzy, zagląda iak daleko
zdoła,

Głos wzywający posyła do
koła,

Ale pomocny nikt mu nie śle
łodzi,

Nikt się nie waży płynąć
wśród powodzi,

Zhukanych nurtów żaden flis
nie porze,

Tym czasem rzeka zamienia
się w morze.

On wzdycha, płacze i klęka
na brzegu,

Podnosi ręce do pana nad
pany:

„Jowiszu poskrom szalone bał-
wany!

Czas spieszy, słońce w połw-
dniowym biegu,

A iak się spuści w morze do
noclegu,

A miasta moje nie osiągną
kroki,

Zginie kochany przyjaciel bez
zwłoki.”

Lecz strumień rośnie coraz
bardziéj wzdęty,

Tłuką się fale, iedna drugą
rodzi,

A tak godzina po godzinie
schodzi.

On na ten widok rozpaczą
przeięty,

Rzuca się dziko w bezdenne
odmęty,

Silném ramieniem porze war-
tkie wody,

A Bóg łaskawy wie dzie go
bez szkody.

Dopływa brzegu i bez straty
 czasu

Bogu dziękując krok żywo
 podwaja ;

A wtem do niego skryta zbóy-
 ców zgraia

Z ciemnego nagle wyskakuje
 lasu ,

I łaknąc łupu wznosi wśród
 hałasu

Okropny topór i maczugę sro-
 gę ,

Broniąc mu zewsząd w dalszą
 biecą drogę.

Puśćcie mnie ! krzyknie i bez
 duszy stanie ,

Na coż to życie przydać się
 wam może ,

Które sam dzisiay u nóg kró-
 la złożę :

Przez wzgląd na przyiaźń
 mieycie zmiłowanie.

W tym rwie maczugę zboycy
 niespodzianie

I uderzając potężnym zamachem ,

Trzech kładzie, reszta ucieka
ze strachem.

Lecz skwarne słońce straszną
siebie spiekę,

Wątpli mu siły nuża niesły-
chana,

Chwiejące pod nim łamią się
kolana:

O! ty coś pomógł bystrą
przebyć rzekę,

Coś mnie od zbóyców w two-
ią wziął opiekę,

Chceszże bym tutaj me oczy
zawierał,

A czy przyjaciel na krzyżu
umierał?

Aż tu coś szemrze, niby sre-
brem łyska,

Właśnie iak strumyk kiedy
mknie poskokiem,

On wstaie, słucha, chciwém
patrzy okiem,

Widzi iak szybko i tuż przy
nim zbliska

I przyjemnym szmerem żywe
źródło tryska;

Nie znając miary w zachwy-
ceniach swoich,

Schyła się prędko krzepi siły
zdrojem.

Słońce rześnisto strzela w liść
zielony,

I pozłacając szczytów drzew
dywany,

Maluje po nich cieniste bał-
wany.

W tym dwa podróżni iawią
się w te strony,

On ku nim pędzi z wiatrem
na przegony,

Słyszy iak mówią będąc już
pobliżu:

Teraz go właśnie wieszają
na krzyżu.

A on w skok bieży tą wie-
ścią przeszyty,

Pędzi go trwoga, zgryzota
bez końca,

W tém od promieni i zacho-
du słońca

Błyszczą się z dala Syrakuzy
szczyty.

Aż tu Filostrat sługa pracowity,

Wierny stróż domu w drodze go spotyka,

Poznaie pana i z trwogą wykrzyka:

Uchodź nieszczęsny, ratuj własne życie,

Dla przyjaciela późna twa obrona,

Oto w tej chwili już na krzyżu kona.

Aż do ostatka wytrwał należycie,

W każdą godzinę ufał w twe przybycie,

Nie dał się strwożyć szyderstwem tyrana,

Niczem nie była ufność w nim zachwiana.

Jeśli nie zdołam tego mieć wesela,

Abym w czas przybiegł na jego obronę,

Niechże z nim razem me życie wyzionę;

Niech we dwie razem ofiary
uderzy,
A w wierną przyjaźń niechaj
odtąd wierzy.
Z samym zachodem przybiega
pod mury,
Ze zgrozą widzi krzyż już
wystawiony,
Ciekawą tłuszcza w koło oto-
czony;
W tem przyiaciela kat ciągnie
do góry,
On przez gawiedzi przebiła
się chmury
I woła: stóycie! oto iestem,
stóycie!
Jam to przewinił, mnie więc
zamorduycie.
Zdziwiał lud wszystkim taka
nagła zmiana;
Oni serdecznie ściskają się
oba,
Izy im wyciska radość i ża-
łoba,
Rozrzawia widzów wierność
dochowana.

Gdy ta wieść doszła wiel-
kiego tyrana,
Ludzkość porusza w nim ser-
ce z opoki,
Każe ich stawić przed tronem
bez zwłoki,
I długo na nich patrzy z za-
dziwieniem,
A potem rzecze: sam to wy-
wyznać muszę,
Udało wam się zmiękczyć mo-
ją duszę.
Wierność iak widzę nie jest
uroieniem,
Zyc zawsze z wami moiém
jest życzeniem,
Tak rzadkiéy pary nigdy nie
rozdzielę,
Wszyscy trzéký odtąd bédzmy
przyjaciele.

 ZAGADKI i SZARADY

proste i dwuznaczne.

I.

*Rolnik nie lubi mnie wcale,
A podróżny klnie w upale,
Z iednym tylko literatem
Zyję sobie iak brat z bratem.*

II.

*Pierwsze posiada, dwa dru-
gie kępują,
We wszystkim wielu ludzi
wybornie smakują.*

III.

*Dwa pierwsze są ozdobą, osta-
tnie zbiór wody,
A wszystko się policza mię-
dzy polskie grody.*

IV.

Pierwszý jest dźwięk litery,
a druga nazywa,
Wszystko w porządnym mi-
stach ulicę pokrywa.

V.

Pierwsze jest samogłosne, dru-
gie grzecznie prosi,
A wszystko karmi ludzi i tru-
dy ponosi.

VI.

Dwa pierwsze są łaianiem,
druga z trzecią w wodzie,
Wszystko zaś można znaleźć
w warzywnym ogrodzie.

VII.

Pierwsze wskazuje, drugie czy-
ści i plon niesie,
Wszystko gdzie nieporządek
jest w drogach i w lesie.

VIII.

Pierwszym milczyć się każe,
 drugie zwykle parzy.
 Wszystkiego używają i dzie-
 ci i starzy.

IX.

Dwie pierwsze wydzierają, a
 ostatnia daje,
 Wszystko zwykle owocom za
 odzienie staie.

X.

Dwa ostatnie są miastem, a
 zaś pierwsze mieni,
 Wszystko się po ogrodach i
 i łąkach zieleni.

XI.

Pierwsze jest samogłóśne dru-
 gie lód wyraża,
 Wszystko swój rodzaj uwie-
 cznia i stwarza.

XII.

*Wprost czytay oznaczam mie-
szkańca północy,
Wszak zaś lękaią mnie się i
w lesie i w nocy.*

XIII.

*Raz czytany kredytu przybie-
ram nazwisko,
Drugi raz u mnie ludzi osta-
tnie siedlisko.*

XIV.

*Wprost czytanego zamiast li-
czby używają,
Wszak zaś iako ładaco nie
chcą i rzucają.*

Odpowiedzi zagadek.

- I. Piasek.
 - II. Malina.
 - III. Krasnystaw
 - IV. Kamień.
 - V. Oracz
 - VI. Buraki.
 - VII. Topiel.
 - VIII. Cytwar
 - XI. Łupina.
 - X. Murawa
 - XI. Jkra.
 - XII. Bard. - Drab.
 - XIII. Bóg. - Grób.
 - XIX. Karb. - Brak.
-

Tabella Wschodu i Zachodu Słońca.

<i>S t y c z e ń</i>					<i>K w i e c i e ń</i>				
Wsch. Zach.					Wsch. Zach.				
D.	G.	M.	G.	M.	D.	G.	M.	G.	M.
5	8	0	4	1	5	5	32	6	28
10	7	55	4	5	10	5	22	6	38
15	7	50	4	10	15	5	13	6	47
20	7	44	4	16	20	5	5	6	35
25	7	37	4	23	25	4	57	7	3
30	7	30	4	30	30	4	48	7	12
<i>L u t y</i>					<i>M a y</i>				
5	7	20	4	40	5	4	40	7	20
10	7	12	4	48	10	4	32	7	28
15	7	3	4	57	15	4	26	7	34
20	6	54	5	6	20	4	19	7	41
25	6	45	5	15	25	4	12	7	48
28	6	38	5	22	30	4	7	7	53
<i>M a r z e c</i>					<i>C z e r w i e c</i>				
5	6	30	5	30	5	4	2	7	54
10	6	21	5	39	10	3	59	8	4
15	6	11	5	49	15	3	56	8	1
20	6	2	5	58	20	3	56	8	8
25	5	52	6	8	25	3	56	8	4
30	5	43	6	17	30	3	57	8	3

<i>Lipiec</i>					<i>Październik.</i>				
Wsch.		Zach.			Wsch.		Zach.		
D.	G.	M.	G.	M.	D.	G.	M.	G.	M.
5	4	0	8	0	5	6	23	5	37
10	4	3	7	57	10	6	32	5	28
15	4	7	7	55	15	6	42	5	18
20	4	12	7	48	20	6	51	5	9
25	4	17	7	43	25	6	59	5	1
30	4	24	7	36	30	7	9	4	51

<i>Sierpień</i>					<i>Listopad</i>				
5	4	33	7	27	5	7	19	4	41
10	4	41	7	19	10	7	27	4	33
15	4	50	7	10	15	7	34	4	26
20	4	59	7	1	20	7	41	4	19
25	5	6	6	54	25	7	48	4	12
30	5	15	6	45	30	7	53	4	7

<i>Wrzesień</i>					<i>Grudzień</i>				
5	5	26	6	34	5	7	58	4	2
10	5	35	6	25	10	8	1	3	59
15	5	45	6	15	15	8	4	3	56
20	5	54	6	6	20	8	4	3	56
25	6	4	5	56	25	8	5	3	55
30	6	13	5	47	30	8	3	3	57

PODZIAŁ KROLESTWA POLSKIEGO

<i>Woiewództwa</i>	<i>Miasta Woiewódzkie</i>	<i>Obwod</i>
1. Krakowskie.	Kielce	Kielce Stobnica Miechów Olkusz
2. Sandomierskie.	Radom	Sandomię Opatów Radom Opoczno
3. Kaliskie	Kalisz	Kalisz Konin Sieradz Wieluń Piotrków
4. Lubelskie.	Lublin	Lublin Krasnystaw Hrubieszów Zamość

Płockie.	Płock	Lipno Mława Ostrołęka Prasznysz Pułtusk Płock
Mazo- eckie.	Warszawa	Warszawa Stanisławów Rawa Sochaczew Łęczyca Gostyn Kuiawie
Podla- skie.	Siedlce	Siedlce Biała Łuków Radzyn
Angu- wskie.	Suwałki	Łomża Augustow Seyny Kalwarya Maryampol

WYSZCZEGÓLNIENIE
Poczt-Amtów w Królestwie Polskiem.

- 1) Alexota Pograniczny
- 2) Brześć ditto
- 3) Częstochowa ditto
- 4) Jwanowice ditto
- 5) Kalisz Centralny
- 6) Kielce ditto
- 7) Konin Pograniczny
- 8) Końskie Pośredni
- 9) Koziennice ditto
- 10) Lipno Pograniczny
- 11) Lublin Centralny
- 12) Łomża Pograniczny
- 13) Łowicz Pośredni
- 14) Maryampol Pograniczny

Mława Pograniczny
Opatów Pośredni
Piotrków ditto
Płock Centralny
Pułtusk Pośredni
Radom Centralny
Rawa Pośredni
Siedlce Centralny
Sochaczew Pośredni
Suwałki Centralny
Terespol Pograniczny
Warszawa Nadworny
Widawa Pośredni
Wiernszów Pograniczny
Zamość ditto

